

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 88.

Wągrowiec, czwartek dnia 31 lipca 1930 r.

Rok V.

Trzeba mieć w życiu państwowym i narodowym jedną tylko moralność!...

Prasa „narodowa” wielkim głosem lamentuje, że napół bolszewickie stronnictwa na kresach zyskują na sile, że radykalizm mas ludowych stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla Polski ze względu na sąsiedztwo Rosji bolszewickiej.

Sąd ten jest słuszny. Ta sama pozorna sprawa ma jednak dwa różne oblicza. My podkreślamy niebezpieczne zjawisko z głębokiej troski o Państwo, prasa zaś „narodowa” trąbi na alarm dlatego, że chce dopatrzeć się w tem koniecznie winy obecnego Rządu.

Zastanówmy się bezstronnie, kto właściwie pomaga radykalizmowi. Oto nie kto inny, jeno obóz t. zw. „narodowy” nieustannie wyszukuje dziury w całym, atakuje władzę polską, wmawia w społeczeństwo polskie nienawiść do wszystkiego, co wychodzi ramienia władz rządowych, organizuje na tych właśnie kresach zbrodnicze petycje pod adresem Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie jego objazdu, drukuje te petycje, pochwała manifestacje centrolewu w Krakowie i z nimi się solidaryzuje, słowem robi wszystko, by w kraju rosło niezadowolenie.

To niezadowolenie jest ojcem radykalizmu, którego słusznie boi się obóz „narodowy”.

Nawet na Śląsku Górnym propaganda komunistyczna przybiera na sile. A kżtoż organizuje demonstracje, kto nawołuje codziennie w prasie przeciw władzom polskim na Śląsku, jeśli nie filar „narodowy” p. Korfanty? Trzeba przynajmniej w stosunku do własnego Państwa być uczciwym!

Tą drogą, po której teraz idziecie, pomagać będziecie wzrostowi radykalizmu w Polsce, tą drogą dolewacie tylko oliwy do ognia.

Niewątpliwie ci, co rządzą i rządzą, mogli i mogą popełniać błędy, wszak są tylko ludźmi. Lecz skoro sami panowie „narodowcy” stwierdzacie, że Polska jest w niebezpieczeństwie, to kżtoż wam zabroni stanąć do pracy z innymi, by złemu przeciwdziałać? Lecz, by to zrobić, trzeba więcej nie w słowach, lecz w czynach ukochać Polskę, niż własną partję.

Jeszcze nigdy w Polsce nie doszła do takiego wysokiego napięcia walka partyjna, jak obecnie. W zaślepieniu nienawiści łączą się rzekomi obrońcy katolicyzmu z jawnymi bezbożnikami socjalistycznymi lub zwolennikami kościoła narodowego z Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.

Dlaczego prasa „narodowa” nie napiętnuje takie sojusze?

Dlaczego sama cieszy się z powstania takich centrolewów?

Są to naprawdę niesłychanie niezdrowe objawy i trzeba mieć konieczną odwagę, by takie rzeczy nazwać po imieniu.

Gdy w Poznaniu odbywał się kongres eucharystyczny, równocześnie w Krakowie odbywał się kongres Targowicy sejmowej centrolewu. Czy choćby jeden dziennik „narodowy” upomniał się o takie zbezczeszczenie tak wielkiego święta katolickiego w Polsce?

Trzeba mieć w życiu narodowym i państwowym jedną tylko moralność, trzeba szczerze kochać wszystko, co polskie i katolickie a nie tylko od oka i parady, trzeba koniecznie umieć wnieść się w pracy dla Państwa ponad podwórko partyjne, trzeba naprawdę i szczerze słowem i czynem przeciwdziałać wzrostowi niezdrowego radykalizmu, a wtedy niewątpliwie praca taka będzie istotnym dowodem troski o Państwo.

Gdy staniemy z dobrą wolą wszyscy do pracy uczciwej dla Państwa, nastąpi stanowczy zwrot na lepsze.

Aż do tego czasu będziemy wzajemnie się osłabiali i niszczyli energję twórczą w narodzie, a to chyba Państwu nie pomaga, lecz mu stanowi szkodzi.

Na poparcie rzemiosła 8 i pół miliona kredytów dla Pomorza

Warszawa, 30. 7. Pomorze otrzyma dalszy kredyt średnio-terminowy dla rzemiosła w wysokości 700 000 zł na kwartał bieżący. Razem województwo pomorskie rozporządzać będzie sumą 3 400 000 zł, które pozostaną stale w obrocie. Prócz tego otrzymało Pomorze 2 i pół mil-

jona zł, jako kredyt hipoteczny dla wszystkich działów życia gospodarczego. Suma powyższa jest na kwartał bieżący, na następny zaś kwartał zapewnione są kredyty również w wysokości 2 i pół milj. zł. Wyniesie to więc łącznie 5 milj. zł na cele gospodarcze Pomorza.

Skandal, a nawet zbrodnia! Zamach na polskich lotników

W pięknym stylu ląduje kpt. Edward Więkowski na 40-konnej R. W. D. 2.

Do samolotu zbliża się komisja kontrolna. Otwierają maskę silnika. Mechanik pokazuje palcem zalutowaną „ranę” karburatora. Tę dziurę wyborował nam jakiś „uprzejmy” współzawodnik w Madrycie.

— Kiedyście zauważyli ten defekt?

— W czasie lotu Madryt—Saragossa motor w kilka chwil po starcie zaczął strzelać z powodu braku dopływu benzyny. Zdawało się, że

to defekt chwilowy. Strzelanie jednak nie ustało. Porożumiałem się z mechanikiem. Bezpośrednimi „zastrzykami” zasiliał on karburator benzyną. W Saragossie załatano dziurę prowizorycznie i wystartowaliśmy dalej. W połowie drogi do Barcelony historia się powtórzyła. Niestety nie było gdzie lądować. Wąwozy, skały i kamienie. Z wielką trudnością doszybaliśmy do Barcelony, gdzie zatrzymaliśmy się na noc. Dziura została zalutowana.

—o—

Zamierzenia komunistów na Śląsku nie doszły do skutku

Katowice, 30. 7. Przygotowany na niedzielę przez komunistów tzw. „Dzień międzynarodowej walki w obronie ZSSR” na terenie Górnego Śląska, zupełnie się nie udał. W Rudzie zebrali się kilkudziesięciu komunistów, którzy jednak na wezwanie policji rozeszli się. Posłowie komunistyczni usiłowali w kilku miej-

scowościach m. in. w Królewskiej-Hucie urządzić zebranie, lecz na widok policji zaniechali tego zamiaru. Wszędzie panował zupełny spokój i nigdzie nie usiłowano urządzić jakichkolwiek demonstracji. Zamierzone demonstracje na granicy niemieckiej również nie doszły do skutku.

—o—

W rękach żydowskich 75 proc. autobusów w Polsce...

Z kongresu komunikacji autobusowej w Poznaniu, warto przytoczyć kilka cyfr, dotyczących przedsiębiorstw autobusowych. Ze statystyki wynika, że ogółem 75 proc. autobusów należy do żydów, a 25 proc. do chrześcijan. Najliczniejsze są przedsiębiorstwa, posiadające zaledwie 1 autobus i to eksploatowany przeważnie przez

więcej współników.

Pod względem współników pobiło rekord „przedsiębiorstwo autobusowe” w Mławie, gdzie do jednego autobusu należy aż 24 współników. Ponieważ autobus ten posiada tylko 18 miejsc, przeto na jednego pasażera przypada półtora współnika.

Ciekawy proces sądu włoskiego z Watykanem

Pomiędzy Watykanem a Włochami wyniknął ciekawy konflikt prawny z powodu opieczętowania przez władze watykańskie oficjalnej spuścizny po zmarłym ostatnio kardynale Vanutelli'm. Spadkobiercy zmarłego nie sprzeciwili się opieczętowaniu, pozwalając jednocześnie na zabranie wszystkich papierów urzędowych. Dokumenty te, złożone w kufrze, zostały zdeponowane u jednego z urzędników watykańskich, obywatela włoskiego. Władze watykańskie, dowiedziawszy

się o tem, wysłały sędziego śledczego, który opieczętował kufier, dając rozkaz niewydawania nikomu depozytu bez zezwolenia władz watykańskich. Spadkobiercy Vanutelli'ego zażądali zwrotu kufra, lecz depozytariusz odmówił, wobec czego zwrócili się oni do sądu włoskiego.

Miejscowe koła rządowe z wielkim zainteresowaniem oczekują wyprowadzenia sprawy na wokandę trybunału włoskiego. Za kilka dni trybunał włoski rozpatrzy tę ciekawą sprawę.

Ameryka wydała wojnę handlową Sowietom

Nowy Jork, 30. 7. Władze celne, jak przypuszczają, na bezpośrednie polecenie Waszyngtonu, zabroniły okrętom angielskim i norweskim wyładowania masy drzewnej, pochodzącej z Rosji Sowieckiej, którą okręty wiozły z Archangielska. Wypadek ten jest początkiem

wielkiej akcji handlowej przeciwko Sowietom. Jest to pierwszy wypadek naruszenia bezpośrednich stosunków handlowych rosyjsko-amerykańskich. Według doniesień z kół skarbowych rząd przeprowadzi szczegółowe śledztwo w tej sprawie.

—o—

Niemiec w Polsce dopuszcza się prowokacji

Hel, 30. 7. W dniu wielkich uroczystości, związanych z zakończeniem „Tygodnia portowego”, Niemiec z Gdańska, Paul Moskop, dopuścił się oburzającego wybryku. Mianowicie do puszki na ofiary koło kościoła, — zamiast monety — strzepnął demonstracyjnie popiół ze swego cygara i użył przytem pod adresem Polski nieparlamentarnych zwrotów.

Gdy publiczność zareagowała na to z oburzeniem, Moskop zaczął uciekać w stronę lasu, gdzie go zatrzymał policjant i odprowadził na posterunek.

Po spisaniu protokołu komendant posterunku skomunikował się z prokuratorem i oddał Moskopa jako obcokrajowca do dyspozycji sędziego śledczego w Pucku.

Włosi urządzają cmentarz na 50 tys. zmarłych żołnierzy

W Padwie bawi delegat rządu węgierskiego, prowadzący rokowania o założenie cmentarza,

gromadzącego zwłoki wszystkich oficerów i żołnierzy Węgrów, poległych na terytorjum Włoch podczas wielkiej wojny. Jak wiadomo, ogólna liczba poległych wynosi około 50,000 osób.

Niemcy nie podpiszą traktatu handl. z Polską

Berlin, 30. 7. Na propozycję komitetu porozumienia polsko-niemieckiego, aby na mocy artykułu 48 rozporządzeniem prezydenta Hindenburga wprowadzić w życie traktat handlowy z Polską, odpowiedział rząd Rzeszy komunikatem, że nie zamierza tego uczynić.

Prasa prawicowa wita tę odpowiedź rządu, której należało się spodziewać, z wielką radością.

Jednocześnie podaje cała prasa niemiecka depeszę i artykułki szczujące przeciwko Polsce. Korespondenci niemieccy w Polsce wylawiają

zwroty antyniemieckie z prasy polskiej i omawiają je ironicznie. Półrządowa agencja Wolffa protestuje przeciwko sprawozdaniom prasy polskiej na temat obchodu 10-lecia plebiscytu w Prusach Wschodnich.

Cały nastrój przeciwko Polsce jest bardzo ostry, co tłumaczy się chęcią odciążenia opinii publicznej bardzo rozgoryczonej ostatnimi podwyżkami podatkowymi. Zamiast kłopotów wewnętrznych wskazują Niemcy „wroga” zewnętrznego.

Nowa ustawa spowodowała strajk robotn. franc.

Paryż, 30. 7. Wejście w życie nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych spowodowało we Francji zupełnie nieoczekiwane skutki. Szereg związków robotniczych głównie na północy Francji zaprotestował przeciwko płaceniu składek i rozpoczął manifestacyjny strajk. Strajk ten rozszerzył się do tego stopnia, że w okolicy miasta Lille złożyło pracę około 60.000 robotników.

W mieście Rouen doszło do krwawych walk pomiędzy strajkującymi robotnikami a policją.

Próba sprowadzenia robotników belgijskich na miejsce strajkujących nie powiodła się. Robotnicy francuscy przywitali przybyszów gradem kamieniami i kilku z nich ciężko poranili.

Cała fala strajków tłumaczy się przywiązaniem przeciętnego Francuza do zarobków i niechęcią do potracenia, których dotychczas nie było.

Dwaj przyjaciele planowali ucieczkę Waldemarasa

Berlin, 30. 7. Z Kowna donoszą o usiłowanej ucieczce Waldemarasa, którego na miejscu wygnania odwiedzili dwaj przyjaciele i który razem z nimi chciał podczas spaceru po lesie wsiąść do przygotowanego z góry samochodu. Jednakże policjant, eskortujący byłego premiera, nie pozwolił na to, a natomiast po tym wypadku wzmożono straż nad Waldemarasem i nie pozwala mu się już na swobodne poruszanie się po okolicy.

Jak się obecnie okazuje, planował Waldemarasa rzeczywiście przeprowadzenie puczu w no-

cy na 25 lipca. Do tego celu miał użyć zakazanej ostatnio, ale istniejącej jeszcze organizacji Żelaznego Wilka. Rząd litewski starał się pozyskać Waldemarasa, powierzając mu źródłowe opracowanie zatargu polsko-litewskiego i zapłacił mu na poczet tej pracy 100 tysięcy litów, t. j. około 90 tys. złotych. Mimo tej pomocy finansowej nie przestał Waldemarasa spiskować. Dlatego też trzeba było go wywieźć poza Kowno i internować na prowincji.

Sprawa Gdańska przed międzynarodowym trybunałem w Hadze

Haga, 30. 7. Uchwałą z dnia 15 maja rb. Rada Ligi Narodów postanowiła zwrócić się do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze z prośbą o wydanie opinii w sprawie, czy statut prawny W. M. Gdańska pozwala mu być członkiem międzynarodowej organizacji pracy.

Trybunał haski zwrócił się do rządu polskiego, senatu W. M. Gdańska i dyrektora międzynarodowego biura pracy o nadesłanie odpowiednich wyjaśnień na piśmie oraz przesłanie swych przedstawicieli na publiczne posiedzenie w dniu 1-go sierpnia.

Bandycki napad na polskich marynarzy na ul. Gdańska

Gdańsk, 30. 7. W ubiegłą niedzielę napađnięto w Gdańsku na ulicy na pięciu marynarzy polskich z torpedowca „Mazur”. Zanim zaskoczeni marynarze polscy zdążyli się zorientować, pokłuto ich nożami i pobito „bokserami”. Czterej marynarze po nałożeniu opatrunków na stacji ratunkowej mogli powrócić na pokład torpedowca

a piątego, „mata” Adamczaka, musiano przewieźć do szpitala, ponieważ oprócz licznych ran kłutych i tłuczonych ma złamaną nogę.

Jak się dowiadujemy, ze strony polskiej nastąpi interwencja prawdopodobnie w senacie gdańskim. Nie jest wykluczone, iż rząd polski zarządzi dla marynarzy wysokiego odszkodowania.

Wstrząsy ziemi w Niemczech i w Połudn. Ameryce

Berlin, 30. 7. Stacje sejsmograficzne w Niemczech zarejestrowały wstrząsy skorupy ziemskiej, które falą przeszły w kierunku północnym przez Niemcy. W Duisburgu mieszkańcy wielu domów prerażeni wstrząsami tak gwałtownymi, że ze ścian pospadały obrazy, w popłochu wybiegli z mieszkań na ulice.

Santiago de Chile, 30. 7. Szereg wulkanów ciągnących się pasem w południowym Chile wznowił nagle swą działalność. Szczegół-

nie groźnie przedstawia się położenie w okolicy wulkanu Llaima. Z krateru buchają gęste chmury dymu i płomieni, wylatuje ognisty deszcz kamienny. Wybuchom towarzyszą grzmoty podziemne.

W Anglii samochody rozpoczną harce

Angielska izba gmin przyjęła w 3-ciem czytaniu projekt ustawy w sprawie ruchu ulicznego. Projekt przewiduje m. in. zniesienie granicy szybkości dla samochodów niehandlowych.

Krwiożercza ulotka

Lwów, 28. 7. Przybudówka polityczna U. O. W., organizacja ukraińskich nacjonalistów (O. U. N.) wydała ulotki. Treść ich jest tak charakterystyczna i tak znamieną dla poziomu moralnego ich autorów, że zacytujemy kilka wyimków: „Nienawiścią i podstępem będziesz przyjmował wrogów twego narodu”. „Będziesz walczył o rozszerzenie siły, obszaru i bogactwa ukraińskiego państwa w drodze pognębienia obcych”.

Zniesienie kary śmierci w Anglii narazie tylko na prośbę

London, 30. 7. Specjalna komisja prawników postanowiła zaproponować Izbie gmin zniesienie kary śmierci w Anglii na pewien okres czasu. Okres ten ma dostarczyć danych statystycznych do dalszych badań.

O ile w czasie tym okaże się, że liczba morderstw nie podniesie się, kara śmierci ma być zniesiona na stałe, w przeciwnym zaś razie zostanie utrzymana.

Długi państwa Polskiego

Zadłużenie Polski zagranicą na podstawie sprawozdania komisji kontroli przedstawia się następująco: w Ameryce: 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. — 19.574.500 dol.; 8 proc. pożyczka Dillonowska 1925 r. — 27.300.000; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 1927 r. — 55.800.000 dol. i 1.800 tys. funtów sztr.; skonsolidowane zadłużenie wobec rządu St. Zjedn. z doliczeniem zaległych odsetek — 209.160.078 dol., czyli ogółem 311.834.578 dol. i 1.800.000 funtów sztr. We Francji zadłużenie wynosi — 1.072.313.493 fr. fr.; w Anglii — 4.253.970 funtów szterl., we Włoszech — 354.272.000 lirów; w Holandji — 3.417.333 flor. hol.; w Norwegji — 17.780.000 kor. norw. i 1.312.000 funt. szterl.; w Danji — 376.250.000 kor. duńsk.; w Szwecji — 6.370.790 kor. szwedzkich i 4.650.000 dol.; w Szwajcarii — 78.750 fr. szwajcarskich; w Czechosłowacji — 17.100 fr. szw.; w Austrii — 335.000 szyl. austriackich.

Wojsko komunistycznego żywiołu wkracza do Chin

Pekin, 30. 7. Według oficjalnych informacji ze źródeł cudzoziemskich, niebezpieczeństwo ze strony żywiołu komunistycznego staje się coraz groźniejsze. Dobrze uzbrojone oddziały wojsk czerwonych zdobyły podobno miasto Nau-Czang w prowincji Kiang-Tsi, podczas gdy inne oddziały zaatakowały miasto Czang-Sza w prowincji Honan po zadaniu ciężkiej klęski wojskom rządowym.

Angielskie kanonierki ewakuowały cudzoziemców z Czang-Sza. Według ostatnich informacji miejscowość tę zdobyły wojska czerwone.

Czemu w te dni lipcowe?...

(Czytelnikom w odpowiedzi na moje usposobienie)

Czemu w te dni lipcowe,
Gdy wszędzie radość skrzy —
Usta milczą me słowem
I ciągle roją sny?...

I czemuż mnie tęsknota
Gdzieś w otchłan rzusała
I myśl się we mnie mota,
By iść wciąż przed się w dal?...

A przecież wokół codzień
Tyle serc równie drży
Mimo to jam przechodzień
Samotnie, co wciąż śni...

Tyle serc wokół bije
I tyle błyszczą ócz
Lecz wiem, że me nieżyje
Nie mogę szczęścia snuć...

I choć pragnę tak mało —
Bo jedno z pośród serc,
Pieśnią z mojemby drżało
Tak tęskną, jak ten wiersz!...

Dla mnie żadne nie bije,
Ze o tem zawsze wiem —
I, że moje nieżyje
Sam chodzę z każdym dniem...(ch)

???

14

(Ciąg dalszy)

Mówiąc to, Piotr równocześnie uchwycił rękopis ze sofki i schował go pod poduszkę.

— Nikt dotąd jeszcze rękopisu tego nie czytał. W gruncie rzeczy postawa, jaką sobie wytknąłem tem silniej trwać może na mem oparciu, gdyż zagadka intrygująca wszystkich znających posiada prawdziwe cechy tajemniczości...

Pragnąłem w tej mgłę zagadkowości pozostać do końca, lub przeciągnąć ją do możliwie najdłuższych granic...

Ponieważ widzę bezsensowność takiego postępowania w samolubnej skrytości do której nie mam już dalszej siły i energii postanowiłem nie bez dłuższych wahań zdradzić wszystko...

— Naprawdę?... — wtrąciła Maryla, z której ust, mimowoli wionęło długie westchnienie...

— Naprawdę. Zdziwienie twe w tej chwili nie jest pozbawione racji, wiem o tem, gdy się je bierze pod kątem widzenia zewnętrznego, lecz trza sobie uprzytomnić, że objaw zewnętrzny: uczynki i słowa nie są zawsze zgodnym wpływem pobudek wewnętrznych...

Cała ta szarada o którą się między nami walka toczy ma przed sobą dwa warunki, aby przystąpić do jej rozwiązania.

Gdybyś ty poznała tę skomplikowaną machinę mego świata wewnętrznego a ja gdybym zrozumiał!...

Nie jesteśmy oboje poglądów pesymistycznych i o ile lesy, które kierują naszymi krokami, pozwolą

nam na dłuższy wspólny pobyt, dojdziemy bezwątpienia do wszystkich zamierzeń...

— Czy myślisz wyjeżdżać?... — zapytała z widocznym odcieniem obawy...

— Narazie leżę w łóżku i ani stąd mogę uciekać!

— A gdy wyzdrowiejesz?...

— Napróżd nie przewidzieć nie mogę...

— Nie masz przeszkód, spędzić możesz u nas wakacje...

— Obowiązek mnie wzywa...

— Przestarzały wykręt, który ci wybaczę, jako urojenie wypływające z wmówionego zawodu...

— Jak to źle, że nie znasz głębszego uczucia i wszystko ujmujesz płytko...

— Ależ Piotrusiu, cóż tam się niepotrzebnie w jakieś dociekania zagłębiać, rozmawiajmy w tonie swobodnym i wesołym...

— Przepraszam cię za to, że takie kwestje poruszyłem, lecz czasem przez usta serce mówi...

— Wobec tego, niech prawdę serce twe powie, gdyż chcę się upewnić, czy pozostaniesz...

— Stanowcze potwierdzenie zależy od okoliczności.

— Nic mi przez to nie powiedziałeś...

— Przypuśćmy, że pozostanę...

— Nie jestem z tej odpowiedzi zadowolona...

— Na jakiś czas bądź co bądź spokojną...

— Wątpię...

— Ja nie, nie masz nic przeciw temu, że powrócę na kilka minut do poprzednio przerwanych wyjaśnień.

— Prawda, przerwałam tobie w niegrzeczny sposób...

— Jeslibym nie miał większego zmartwienia...

I chciałem powiedzieć... Na czym ostatnio zakończyłem?...

— Ze gdy razem pozostaniemy, osiągniemy wszystkie zamierzenia...

— Najdroższą i jedyną pamiątką — ciągnął Piotr dalszy tok rozmowy — minionych mych wiosennych dni życia, są te pomięte i wybladłe arkusze...

Cóż one znaczą zewnętrznie?... A jednak ta cząstka żywota, która na zawsze uleciała w niepowrotną toń przeszłości, lśnić będzie barwnym wspomnieniem w utrwalonym obrazie liter...

To co uważam za najdroższe, mogę jedynie istocie godnej w spadkowej pamiętce pozostawić...

Lecz niestety poszukiwania moje dotychczas pełzną, nie ma istoty, którą mógłbym uważać...

— Nie, niema, tylko nie chcesz znaleźć...

— Dość, że siłą faktu jestem, mimo otoczenia ciągle sam, z przeróżnemi myślami...

— Masz rację, teraz już jesteś sam, moja obecność zupełnie pozostaje tobie obojętną...

— Nie powiem tak wcale...

— Kto tobie się właściwie spodoba?

— Sam jestem niezmiernie ciekaw...

Smutny uśmiech przemknął po karminowych wargach Maryli...

— Nie ponadto nie pragnęłabym, jak poznać kiedyś twą prawdziwą wybrankę serca...

— Owszem, skoro znajdę nie omieszkać najpierw tobie jej przedstawić...

— Czy uważasz, że sprawisz mi tem radość?...

— Mam silne przekonanie...

— Piotrze, dlaczego ta ironja?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zjazd niemieckich towarzystw obrony powietrznej

Niedawno odbył się w Stuttgardzie zjazd niemieckiego Towarzystwa obrony powietrznej.

W pierwszym dniu obrad wygłosili referaty: 1) Dr. Gassert — „O rozwoju obrony powietrznej“, 2) Poseł Gross — „O międzynarodowych konferencjach w sprawie zakazu aerochemicznej wojny“, 3) Poseł Laibl — „Nowe bronie a bezpieczeństwo Niemiec“.

Po wysłuchaniu tych referatów powzięto rezolucję, domagającą się od Rządu Rzeszy zwołanie międzynarodowej konferencji dla podjęcia rokowań nad rozbrojeniem, które utknęły na martwym punkcie w komisji Ligi Narodów, a to w celu otrzymania zapewnień, że samoloty komunikacyjne nie będą używane do celów militarnych. W razie nieotrzymania tą drogą dostatecznych gwarancji, obowiązkiem Rządu Rzeszy będzie postąpić w myśl wskazówki komisji Ligi Narodów. „Śmiertelnym niebezpieczeństwem dla danego narodu jest popaść w uśpienie w zaufaniu do umów międzynarodowych (sic) aby się przebudzić bezbronnym wobec nowej broni. Komisja Ligi Narodów uznaje za rzecz podstawową uświadomienie o tem narodów, jak straszliwa groźba ciąży obecnie nad nimi.“

W drugim dniu obrad przemawiali Dr. Berthold na temat: „Nowe poglądy na stare zagadnienia o osiedlach ludzkich“ i Dr. Hasse „Gazy bojowe i ich zwalczanie“.

Gazeta „Stuttgarter Neues Tageblatt“ charakteryzuje prace zjazdu w następujący sposób: „Dążenia towarzystw, mające na celu obronę niemieckiego narodu w przyszłych wojnach powinny znaleźć uznanie całego społeczeństwa“.

Nad jednym zdaniem rezolucji zjazdu warto, aby się społeczeństwo polskie zastanawiało, chociażby w dobrze zrozumianym własnym interesie. Mam tu na myśli te słowa: „śmiertelnym niebezpieczeństwem dla danego narodu jest popaść w uśpienie w zaufaniu do umów międzynarodowych, aby się przebudzić bezbronnym wobec nowej broni“.

Jak kruchemi są wszelkie traktaty nikt chyba lepiej od nas Polaków nie przekonał się od setek lat na własnej skórze i nic dziwnego, że olbrzymia większość naszego narodu patrzy z pobłażaniem na wszelkiego rodzaju uroczyste zjazdy eleganckich panów w malowniczych miejscowościach Szwajcarii, a że zjazdów tych dotychczas oprócz czczej gadaniny za wyjątkiem Niemców, nikt korzyści nie miał. Dla naszego narodu groźniejszym jest ten brak stałego, żywotnego zainteresowania się zagadnieniem przyszłej wojny i brak chęci wszechstronnego, dokładnego poznania środków obrony, a przede wszystkim zastraszający brak chęci do organizacji i bezwzględności zrozumienia, że zapewnić obronę krajowi tylko i wyłącznie tylko my sami jesteśmy w stanie — my to znaczy całe społeczeństwo.

W Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwważowej — jedynej do tego celu przeznaczonej ogólnie-społecznej organizacji — ciągle nas tak mało — podczas tego kiedy podobne stowarzyszenia w Rosji Sowieckiej (Osoawimachim) liczy obecnie 5 milionów 100 tysięcy członków, z czego 20 proc. kobiet.

Potrzeba Polsce lotnisk, lądowisk, szkół lotniczych, potrzeba zdrowego, racjonalnie i potężnie rozbudowanego sportu lotniczego, potrzeba sieci posterunków obserwacyjno-meldunkowych, wyszkolenia i sprzętu przeciwgazowego. Wszystko to mogłoby w szybkim tempie powstawać, gdyby szeregi LOPP dziesięćkrotnie się zwiększyły, a wtedy z tych półtłotówek co miesiąc sumy wielkie by powstawały, które mogłyby wprost cudów dokonywać i przygotowanie ogólnej obrony na rzeczowe pchnąć tory!

Dla nas Polaków, najwyższy czas już dzisiaj się obudzić z uśpienia w zaufaniu do umów międzynarodowych. Czas najwyższy aby nie tylko urzędnicy, wojsko, robotnicy i dzieci szkolne były członkami LOPP, ale wszyscy, wszyscy bez wyjątku, bez względu na poglądy i przekonania, wszyscy kto myśli i czuje po polsku, kto uważa się za obywatela tej ziemi.

My potrafimy zdobywać się na nadludzkie wysiłki w chwilach tragicznych, lecz wtedy ryzykujemy wszystkim, czyż to nie lepiej myśleć i troszczyć się zawczasu, zawczasu przygotować metodycznie, stale i planowo obronę, aby się nie dać wrogowi zaskoczyć, aby rozwiać jego złudzenia o naszej bezbronności, a przez to wprost wymódz na nim szacunek dla siły naszej i ostrożność wywołaną przez czujność naszą.

W zmodernizowanym zupełnie obecnie sposobie prowadzenia wojny przyszłości żadne improvizacje jakie do niedawna były możliwymi, są dzisiaj nie do pomyślenia. W dzisiejszych systemach obrony biorą niezastąpiony udział przemysł, handel i gospodarstwo narodowe w wszystkich ich gałęziach i przejawach, dlatego też praca dzisiejsza w wszystkich dziedzinach musi być zawsze prowadzona z myślą o jutrze! Sądząc z zachmurzeń dnia dzisiejszego, jutro musimy być na wszystko przygotowani, bo tu chodzi o naszą egzystencję państwową, wprost tu chodzi o życie milionów obywateli bez różnicy wieku i płci.

Wojna jutra została już dziś doprowadzona do absurdu, będzie ona jednym masowym mor-

Rząd włoski ukrywa prawdę katastrofy trzęsienia ziemi

Berlin, 30. 7. Wysłannicy dzienników berlińskich na podstawie obejrzenia obszarów dotkniętych katastrofą trzęsienia ziemi w południowych Włoszech twierdzą, że liczba ofiar, jak również spustoszenie kraju, są o wiele większe, niż przypuszczano.

Korespondenci niemieccy donoszą, iż Mussolini wydał prefektom rozkaz, by olbrzymie spustoszenia w raportach swoich sprawozdawali do „właściwych“ rozmiarów.

Mussolini poddał ostrej cenzurze nie tylko prasę włoską, ale i sprawozdawców dzienników

zagranicznych.

Nikom nie wolno donosić i pisać o prawdziwych rozmiarach katastrofy.

W Neapolu wojsko wydostało z pod gruzów 2.178 zwłok.

Tymczasem wczoraj w Rzymie w ministerstwie spraw wewnętrznych określono liczbę zabitych we wszystkich trzech prowincjach, jak już wspomnieliśmy, na 2.142.

Prawdziwej cyfry zabitych nie można narazie stwierdzić, gdyż wielu zabitych znajduje się jeszcze pod rumowiskiem zawalonych domów.

Polscy szachiści zwyciężyli na międzynarodowym turnieju

Berlin, 30. 7. W międzynarodowym turnieju szachowym, drużyna polska w ostatniej chwili zdołała uzyskać pierwsze miejsce mimo, że ogólnymi faworytami byli Węgrzy. Polska pobiła Finlandję w stosunku 3 1/2 : 1/2 i uzyskała w ten sposób 48 i pół punkta. Węgry zostały pobite przez Holandję w stosunku 1 1/2 : 2 1/2 tak, że miały tylko 47 punktów. Na trzecim miejscu

stanęli Niemcy, na czwartym Austria, z kolei Ameryka, Holandia, Anglja i wszystkie pozostałe państwa. Ogółem brało w turnieju udział 18 państw.

Sukces drużyny polskiej zadziwił wszystkich uczestników, tem bardziej, że w poprzednich dwóch latach pierwsze nagrody uzyskali Węgrzy. Polska zyskała więc tym razem puchar Hamiltona.

dem przygotowanych nad nieprzygotowanymi. Prof. Langerin znany uczony fizyk francuski posuwa się jeszcze dalej w określeniu przyszłej masakry, bowiem nazywa ją krótko: samobójstwo ludzkości. — Więc jako naród stanowiący obronę tej ludzkości, nie przykładajmy dzisiejszą obojętności i niechęcią spojrzenia w przyszłość po męsku, ręki do samobójstwa Polski. A. K.

Krwawe starcie K.O.P-u z bandą litewską

Na odcinku granicznym Krasnowo w rejonie Łódzkiej przekroczyła granicę uzbrojona banda litewska, która skierowała się do lasu w kierunku wsi Bubele. Zaalarmowany patrol K. O. P. niezwłocznie urządził obławę. W rezultacie pościgu banda została otoczona, udało jej się jednak zbiec do lasu. Podczas starcia z patrolem K. O. P. jeden z członków bandy został zabity.

Nowe rozruchy i powstanie w Afganistanie

Kabul, 30. 7. W Kohistanie wybuchło znów nowe powstanie. Powstańcy zaatakowali letnią rezydencję króla Afganistanu z zamiarem wzięcia króla do niewoli i uprowadzenia go, co jednak się nie udało. Po tym ataku oddziały powstańcze ruszyły na Kabul i znajdują się obecnie w odległości 20 km. od stolicy państwa.

Na obszarze objętym powstaniem szerzy się epidemia cholery. Wśród ludności panuje panika.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 31 lipca. Ignacego Łojoli. Wschód słońca godz. 4.19. Zachód słońca godzina 19.52 Wschód księżyca godz. 11.45 Zachód księżyca godz. 22.13 Piątek, 1 sierpnia. † Piotra Apost. w Ok. Wschód słońca godz. 4.20 Zachód słońca godzina 19.51 Wschód księżyca godz. 13.08 Zachód księżyca godz. 22.28 Sobota, 2 sierpnia. N. M. P. Anielskiej. Wschód słońca godz. 4.22 Zachód słońca godzina 19.49 Wschód księżyca godz. 14.29 Zachód księżyca godz. 22.47

Wolne miejsca w Korpusie Kadetów. W Korpusie Kadetów Nr. 1 we Lwowie jest wolnych 80 miejsc do klasy IV-tej gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego (kompani I-szej i 15 miejsc do klasy V-ej (komp. II). Termin składania podań — do dnia 10 sierpnia br. Warunki przyjęcia można na życzenie otrzymać z Korpusu Kadetów Nr. 1 (Lwów, ul. Kadecka).

Ruch na polskich kolejach w czerwcu. — W czerwcu br. koleje polskie przewiozły 14.728.844 podróźnych, co w porównaniu z majem daje zwiększenie o 17,3 proc. Towarów przewieziono w czerwcu przy 23-ch dniach roboczych 5.340.778 ton, co w porównaniu z majem przy 25-ciu dniach roboczych daje zmniejszenie o 2 proc. Mimo ogólnego zmniejszenia dni roboczych, ładunek węgla w czerwcu br. wzrósł o 5,2 proc. W związku ze zwiększeniem się ruchu osobowego zwiększył się również przebieg pociągów. Wpływy kolei polskich w czerwcu b. r. wynoszą 108.573.588 zł, wykazując w stosunku do maja zwykłą o 5,3 proc.

Uwaga na sklejane banknoty! Ukazały się w obiegu rozmaite banknoty papierowe w połowie przedarte i zlepione przezroczystym papierem. — Przy bliższym obejrzeniu stwierdzono, że tylko połowa banknotów była prawdziwa, druga zaś sfalszowana ale tak dokładnie, że na pierwszy rzut oka niczem nie różni się fałszywy banknot od autentycznego. Należy przeto być ostrożnym ze sklejanymi banknotami.

Nowy rodzaj władz karnych. Ustawa konstytucyjna przewiduje tworzenie sądów administracyjnych. Sądów tych jednak dotychczas nigdzie nie powołano do życia — za wyjątkiem Torunia i Poznania. Obecnie dopiero w min. spraw wewnętrznych urzęduje specjalna komisja z udziałem innych zainteresowanych ministerstw,

która ma opracować wytyczne ustawy o sądach administracyjnych. Prace komisji są tak kierowane, aby sądy mogły powstać już w początku przyszłego roku budżetowego.

Przedłużenie okresu zasiłkowego dla bezrobotnych. Minister pracy i opieki społecznej wydał zarządzenie w sprawie przedłużenia do 17 tygodni okresu zasiłkowego dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 31 sierpnia br. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z Funduszu Bezrobocia w ciągu 13 tygodni.

Nowe mundury dla niższych funkcjonariuszy pocztowych. W sprawie umundurowania niższych funkcjonariuszy w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów. Kolor munduru jest brązowy, odznaki zaś srebrne i złote. Godło pocztowe stanowi trąbka pocztowa z złotego metalu, przecięta strzałką błyskawicy w kolorze białym. Rozporządzenie określa dokładnie krój munduru. Noszenie mundurów w służbie jest obowiązkowe, poza służbą dozwolone. Funkcjonariuszom w stanie spoczynku przysługuje prawo noszenia munduru, jednak bez odznak.

Obudno. (Kradzież prosiąt). P. Marji Wasowej skradziono z chlewa w nocy z 24 na 25 w Obudnie pow. żniński prosiątą wartości 30 zł.

Wójcin. (Złodzieje obrabowali sklep kolonialny). W nocy z 26 na 27 bm. nieznani sprawcy włamali się po wybiciu szyby w okiennicy do sklepu kolonialnego p. Jankowskiego Tadeusza w Wójcinie, pow. żniński i wynieśli różnego towaru na sumę 550 zł.

Lechlinek. (Bójka nożowników podczas zabawy). W niedzielę, dnia 27 bm. podczas zabawy Tow. Młodzieży w Lechlinku powstała awantura połączona z bijatyką. W czasie bójki został pchnięty nożem w plecy Ciastkowicz Stanisław przez Krupę Wojciecha. Rannego opatrzył lekarz ze Skoków. Wobec powyższego zajścia zabawę rozwiązano. Dochodzenia w rękach policji.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie tarogwe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 29. 7. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

W oły:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzegane 120—124
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 110—116
Mięsiste tuczone starsze
Miernie odżywione

B u h a j e:
Wytuczone pełnomięsiste 118—122
Tuczone mięsiste 110—114
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 094—100
Miernie odżywione

K r o w y:
Wytuczone pełnomięsiste 120—126
Tuczone mięsiste 108—114
Nietuczone, dobrze odżywione 74—84
Miernie odżywione 50—60

J a ł o w i c e:
Tuczone mięsiste 124—128
Nietuczone, dobrze odżywione 96—102
Miernie odżywione 80—84

M ł o d z i e ż:
Dobrze odżywione 80—84
Miernie odżywione 74—78

C i e ł e t a:
Najprzedniejsze cielęta wytuczone 150—156
Tuczone cielęta 140—146
Dobrze odżywione 130—136
Miernie odżywione 110—120

O W C E:
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 130—132
Tuczone starsze skopy i maciorki 124—128
Dobrze odżywione 106—116
Miernie odżywione

S W I N I E (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 194—106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. 190—192
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 186—188
Mięsiste świnie ponad 80 kg. 180—184
Maciorki i późne kastraty 170—178
Świnie bekonowe 188—192

Zakończenie kursu wych. fizycznego. We wtorek, dnia 29 b. m. został zakończony I kurs wychowania fizycznego, w którym brały udział naucz. szkół średnich w liczbie około 75 kursistek. Zakończenie przybrało skromny charakter uroczystości wyłącznie w ramach kursu, podczas której kierowniczką rozdała kursistkom świadectwa o kursie wychowania fizycznego.

W czwartek w zupełności opuszczają kursistki nasze miasto.

Od 3 sierpnia rozpoczyna się II kurs wychowania fizycznego dla nauczycielek szkół powszechnych, który potrwa do 30 sierpnia br. Na kursie tym przewiduje się od 100-130 uczestniczek.

Zabawa latowa Tow. Powstańców i Wojaków w Wągrowcu. W niedzielę, 3 sierpnia urządza miejsc. Tow. Powstańców i Wojaków zabawę w ogrodzie Starej Strzelnicy p. Zjawieńskiego. Ze względu, że dochód przeznaczają się na zaszczytny cel utrzymania i upiększenia pomnika poległych w obronie ziem ojczystych powstańców, nie wątpimy, że obywatelstwo tutaj ofiarne poprze przedsięwzięcie towarzystwa. Ponadto popołudniowa zabawa w ogrodzie przewiduje wiele urozmaiceń i gier o cenne i wartościowe nagrody. Szczegółowy program zabawy podamy w nast. nr. „Głosu”, pozatem zwracamy uwagę na afisze.

Niebezpieczne zatrucie grzybami — nasze ostrzeżenia! Niedawno umieściliśmy ostrzegawczą notatkę w celu przedsięwzięcia ostrożności w zbieraniu grzybów, gdy dowiadujemy się od czytelników, że ofiarą otrucia grzybami padła żona szklarza z ul. Strzeleckiej, p. Władysława Duszyńska. P. Duszyńska, która od pewnego czasu zapadała na zdrowiu, spożyła w poniedziałek grzyby, które, jak się okazało były pewnym rodzajem grzybów trujących, trudno rozpoznalnych od prawdziwych.

Przywołany lekarz p. dr. Kuliński do chorej, która zdradzała objawy zatrucia, przedsięwziął natychmiastowe środki zapobiegawcze. Mimo to stan p. D. jest bardzo ciężki i budzi poważne obawy.

Z tej racji ostrzegamy czytelników przed zbieraniem grzybów, które co do rodzaju nasuwają pewne wątpliwości. Wszak ten smutnie zanotowany fakt — będzie ostrzeżeniem dla zbieraczy grzybów oraz dla tych, którzy je spożywają.

Długa Wieś. (Dożynki). Tutejsze Koło Młodzieży Wiejskiej urządza w niedzielę, dnia 3-go sierpnia w sali p. Mazura w Siennie dożynki oraz zabawę taneczną. Początek przedstawienia o godz. 17. Zarząd liczy na liczne poparcie.

Nieświastowice. Kroki samobójcze przedsięwzięła z niewiadomych powodów przez wypicie esencji octowej żona leśniczego w Nieświastowicach 25-cio letnia p. Marja Szafranowa. Desperatkę przewieziono w ciężkim stanie do szpitala pow. w Wągrowcu.

Łekno. (Kółko Rolnicze) na zebraniu w dniu 13 bm. pod przewodnictwem prezesa p. Grygiela w obecności 57 członków powzięło uchwałę do Centralnego Zarządu W.T.K.R. w sprawie poczynienia starań o obniżenie ceny cukru o 40 proc., motywując swe żądania koniecznym podwyższeniem konsumpcji cukru ze względów odżywczych, niezbędnych dla dzieci jak i starszych.

Gołańcz. (Przeniesienie). Kierownik 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Gołańczy p. Skibiński został przeniesiony do 7-mio klasowej szkoły powszechnej na równorzędne stanowisko w Mosinie pow. śremski.

Głogowiniec. (Samochód najechał robotnika). W dniu 25 bm. o godz. 8,30 najechał samochód osobowy na szosie Kcynia—Wągrowiec w pobliżu Głogowinca robotnika zdążającego do pracy w towarzystwie dwóch osób p. Kazimierza Przybyła z Głogowinca, który uległ ciężkim poranieniom nóg i głowy.

Jaroszewo. (Zderzenie się powózki z samochodem). Na szosie Znin—Szubin w dniu 26 bm. na-

jechał samochód ciężarowy PZ. 42 192 na powózce rolnika p. Jana Maciejewskiego z Jaroszewa pow. żniński. Z katastrofy tej szofer jak i właściciel wyszli bez szwanku, jedynie koń ma polamane nogi. Winę ponosi całkowicie szofer.

Białożewin. (Zakradli się do mieszkania nieobecne nauczyciela). W nocy na 26 bm. skradziono bawiącemu na wakacjach naucz. p. Grobelnemu Marjanowi z pozostawionego mieszkania w Białożewinie pow. żniński garderobę wartości ponad 400 zł. Sprawcy niewiadomi.

Janowiec. (Kursy przetwórczości owocowego i warzywnego). Tegoroczne kursy przetwórczości 4-5 dniowe odbędą się kilkakrotnie w różnych odstępach czasu w Przetworni Kursowej Zakładów Ogrodniczych w Janowcu pow. żniński. Osobom zainteresowanym bliższych informacji udzieli powyższy zakład ogrodniczy.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Ogłoszenie Powiatowej Komendy PW.

Drugie strzelanie eliminacyjne odbędzie się w niedzielę, dnia 3 sierpnia br. o godz. 14,30 na strzelnicy p. Rossy. Do powyższego strzelania zostali zakwalifikowani:

a) grupa rezerwistów:

1. Pp. Polcyn Kaz., Wągrowiec 130 pkt., 2. Widiński Stanisław, Mieścisko 128 pkt., 3. Stoiński Walenty, Wągrowiec 121 pkt., 4. Cichocki Jan, Wągrowiec 112 pkt., 5. Michalski Stefan, Mieścisko 112 pkt., 6. Zantow Władysław, Wągrowiec 106 pkt., 7. Piechowiak Jan, Mieścisko 98 pkt.

b) grupa przedpoborowych:

1. Steinborn Ireneusz, 2. Jabłoński Stefan, 3. Biedrzyński Jan, 4. Kryszak Marjan, 5. Metzgi Zdz.

c) grupa pań:

1. p. Dziewięcka Helena, 2. p. Szeszulanka Eleonora, 3. p. Rossówna Agnieszka.

Strzelanie treningowe odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. począwszy od godz. 15-tej.

Powiatowy Komendant P. W.

(—) Wańtowski, por.

Świadcstwa PW.

Świadcstwa P.W. uzyskali nast. członkowie P. W. z Wągrowca:

a) I. stop.: Biedrzyński Jan, Najdul Stefan,

Jankiewicz Bolesław, Wisniewski Edmund, Hundt Brunon, Lijewski Stefan, Knychala Arnold, Kaźmierczak Józef, Michalski Kazimierz, Smykowski Marjan, Świątek Oskar, Budziszewski Bolesław, Bera Edmund, Strugański Edmund, Najdul Józef, Januchowski Konrad, Dera Stanisław, Biedrzyński Zbigniew, Kotecki Hieronim, Radons Antoni, Promiński Jan, Czarnecki Czesław, Wyrembek Teofil, Sobieszczyk Leon, Szalaty Stanisław, Jechalik Bronisław, Kryszak Marjan, Piechocki Czesław, Switajski Czesław, Przysiek Al. Młodzikowski Walerjan, Witt Wiktor, Kaniewski Maksymilian, Mintschke Karol, Głowiński Tadeusz, Bryliński Jan, Micielski Hieronim, Ziętowski Marjan, Walczewski Edmund, Kolański Walenty.

b) II. 1 rok: Zeyfried Wojciech, Bera Stefan.

c) II. stopień: Dykban Walenty, Kotecki Stefan, Polczyński Jan, Walczewski Konrad.

Świadcstwa wymienionym członkom będą wręczone przy następnej zbiórce.

Z sali sądowej

Rozprawy karne ze środy 23 bm.

Lokatora ćwiczyli w wojsku a gospodarz domu komenderował jego meblami.

Maksymilian Knychala z Wągrowca, zam. przy ul. Janowieckiej, był przez dwa miesiące sublokaterem u pp. Krygierów w Damasławku. Jednego dnia pomógł p. Knychala z p. Krygierową, żeby mu odstąpiła pokój, gdyż chce zamieszkać z żoną i matką. Nastąpiła zgoda.

P. Knychala zaawansował na lokatora. Traf chciał, że p. Knychala powołano na ćwiczenia wojskowe, a p. Krygierowi w dniu wyjazdu śpieszno było przeprowadzać remont. Najął na gwałt murarzy, oderwali skobel, weszli do mieszkania, opróżnili pokój a meble wynieśli na strych i do stodoły. Nikogo w domu nie było. P. Knychala był wojsku a żona u rodziców. P. Baumannowa z Damasławka widząc co się dzieje napisała do p. Knychali, który w tej sprawie urlopu nie mógł uzyskać. Gdy wrócił z ćwiczeń nawet do pustej izby nie mógł się dostać, bo schody były zerwane, musiał się wspinać po drabinie. Mieszkał jeszcze u p. Krygierów 2 tygodnie, po których wyprowadził się do Wągrowca i zaskarżył swych gospodarzy. Stał przed sądem, raczej policja ich sprowadziła (gdyż poraz pierwszy się wcale nie stawili). Sprawa została odroczone na cel przesłuchania świadka p. Baumannowej.

Kradzież desek

Kamiński Stefan i Jan Czerniejewski z Wągrowca zostali ukarani: Pierwszy 2 dni więzienia lub 15 zł; drugi 1 dzień aresztu lub 9 zł — ponieważ br. znaleźli i przywłaszczyli sobie deski, z nad toru należące do p. Kamińskiego, który je zakupił w celu budowy.

Sąd po udowodnieniu zarzuczonego im przestępstwa skazał na powyższą karę.

Kieliszek, pięść i sąd

Woliński Stanisław ze Skoków w wesołym nastroju spędzał chwilę przy kieliszku. Pożostanie tajemnicą jakie ewolucje stopniowań przechodziło jego usposobienie, które z wesołego, przemieniło się w srogi gniew, którego ofiarą padł kolejarz p. Kujawa ze Skoków...

Łącznie z tą sprawą został Woliński ukarany jednak wniósł odwołania, które odroczone...

RUCH TOWARZYSKI

Zebranie Kółka Włościanek w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 3 sierpnia zaraz po nabożeństwie w salce poklasztornej. O liczne przybycie prosi Zarząd.

W piątek, dnia 1. VIII. br. o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie miesięczne Chóru „Cecylja” przy kościele poklasztornym w Wągrowcu.

Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądana. Zarząd.

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Cywilnych, oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 3 sierpnia 1930 r. o godz. 1-szej po nabożeństwie w lokalu p. Grabarza, przy ulicy Poznańskiej nr. 24.

Ze względu na ważność spraw, przybycie wszystkich członków jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Do wiadomości członkom Koła Podoficerów Rezerwy, że miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 sierpnia rb. o godz. 2 po południu w lok. kol. Piechowiaka, oraz następne zebrania odbędą się co miesiąc w każdą następną niedzielę po pierwszym w tym samym lokalu i tym samym czasie. Zarząd.

W piątek, dnia 1. 8. 30. o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie członków Stow. Właścicieli Nieruchomości w lokalu p. Wierzejewskiej z następującym porządkiem obrad:

- 1 komunikaty zarządu,
- 2 sprawozdanie delegatów z zjazdu okręgowego w Poznaniu,
- 3 sprawa ubezpieczalni ogniowej,
- 4 sprawa obwodów kominiarskich,
- 5 wolne głosy.

Uprasza się członków wobec bardzo ważnych spraw o liczne przybycie na zebranie Zarząd.

Czytajcie „Głos Wągrowiecki“

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawa książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego“.

Oprawa obrazów i szklarnia.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

wielki wybór stale na składzie

poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrz-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 183.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Poczta 6. 125

Domowa krawcowa

poleca się z dobrą i akuratańską
pracą w dom po bardzo
przystępnej cenie.

Łaskawe zgłoszenia do ad-
ministracji pisma niniejszego
pod nr. 154.